ROK XLVIII. Nro 167.

# KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 30 Lipca 1868. Czwartek. Dnia (18) 30 Lipca 1868.

| | | | |
|---|---|---|---|
| Rano ciepła st: 14, w połud: c. st: 21<br>Wysokość wody st:2, c. 2 (Ubywa.) | Stan barometru: na deszcz. | Wschód Słońca g. 4 m. 18<br>Zachód „ „ 7 „ 53 | Jutro, Śgo Ignacego Lojoli W. |

Prenumerata Kurjera Warszawskiego, wynosi: w Warszawie rocznie rs. 4 kop: 80; półrocznie rs. 2 kop: 40; kwartalnie rs. 1 kop: 20; miesięcznie kop: 40; za odnoszenie do domu, dopłaca się kop: 5 na miesiąc. Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop: 5. Na prowincji i w Cesarstwie, rocznie rs. 8; półrocznie rs. 4; kwartalnie rs 2 z kopertami.— Adres Redakcji: Plac Teatralny, Nro 473 lit: C; dom W. L. Zabłockiej.

NAJWYŻSZY MANIFEST.

(Dokończenie.)

Art. 20. Dozwolone Artykułem 43-m Ustawy z dnia 3 (15) Marca 1859 r. spisowym nieobecnym prawo upoważniania innych osób do ciągnienia za nich losu, uchyla się. Losy ciągnione być mają za nich przez sołtysów lub ławników.

Ci z pomiędzy spisowych niestawających do losowania, którzy przyczynę swego niestawiennictwa należycie usprawiedliwią, obowiązani są spełnić powinność zaciągową podług numeru losu, jaki za nich wyciągnięty został. Zastępcy zaś lub zapasowi, którzyby, skutkiem nieobecności tamtych, oddani byli do służby wojskowej, wracają każdego czasu do poprzedniego swego stanu, skoro osoby, za które byli przyjęci do służby wojskowej, wstąpią do takowej i jeżeli kwalifikujący się do powrócenia do poprzedniego stanu spisowi, sami nie objawią życzenia pozostania nadal w służbie wojskowej; ci zaś z pomiędzy nich, którzyby dobrowolnie pozostali w wojsku, zaliczają się na rachunek przyszłych poborów z Okręgów konskrypcyjnych.

Tenże sam sposób postępowania zachowuje się i względem zaciągowych przyjętych w miejsce spisowych, mających numera zaciągowe, którzy po odbyciu w szpitalach próby przez czas przepisami oznaczony, okażą się zdolnymi do służby wojskowej i do takowej zostaną przyjęci.

Art. 21. Spisowi wybrakowani w Urzędzie Rekruckim przez wojskowego i cywilnego lekarzy, z powodu wyraźnych wad zewnętrznych, w takim tylko razie uznani być mają ostatecznie za niepodlegających przyjęciu do służby wojskowej, jeżeli niezdatność ich przyznaną zostanie przez decyzję Urzędu Rekruckiego, większością głosów postanowioną.

Spisowi zaś wybrakowani przez lekarzy, z powodu słabości wewnętrznych, co do których Członkowie Urzędu Rekruckiego, jako niebędący lekarzami nie mogą objawiać swojego zdania, jako też spisowi, pod względem zdatności których do służby wojskowej zaszła w Urzędzie Rekruckim różność zdania pomiędzy lekarzami: wojskowym i cywilnym, odesłani być mają do miejscowego szpitala wojskowego lub do wojskowego lazaretu dla nowego obrewidowania w obecności Gubernatora, lub podług jego rozporządzenia w obecności jednego z Radców Rządu Gubernjalnego, przez lekarzy przy szpitalach zostających, wyrzeczenie których w tych razach uważane być ma za ostateczne.

Art. 22. Rekruci odesłani przez Urzędy Rekruckie do szpitala lub lazaretu na wyleczenie, uważają się za ostatecznie przyjętych; odsyłani zaś na próbę, nie uważają się za ostatecznie przyjętych i do czasu upływu terminu próby, zastępowani być mają czasowo przez zapasowych.

Art. 23. Jeżeli Gubernjalny Naczelnik Wojskowy przed wyjściem rekrutów z granic gubernji, lub przed zaliczeniem ich do służby, gdy oddział do którego są przeznaczeni, znajduje się w granicach tej samej gubernji, dostrzeże, że rekruci przyjęci zostali wbrew przepisom o zdatności do wojska, w takim razie rekruci takowi, wraz ze sporządzonemi co do nich, w ścisłem zastosowaniu się do ustawy o niezdatnych wojskowych niższych stopni, wykazami szczegółowemi, przedstawiani być mają zostającemu przy Namiestniku dla poruczeń po części lekarskiej Inspektorowi Lekarskiemu dla obrewidowania przez niego łącznie z jednym cywilnym i jednym wojskowym lekarzami, wyznaczonymi przez Namiestnika, w obec delegata ze strony wojskowej. Wydane po takiej rewizji decyzje są ostateczne.

Rekruci, którzy będą uznani za niewłaściwie przyjętych, przez innych zastępowani nie będą. Wszakże za każdego takiego rekruta Prezes i Członkowie Rekruckich Urzędów, winni jego niewłaściwego przyjęcia, podlegają karze pieniężnej, po rs. 150 każdy. Przytem, jeżeli rekrut został przyjęty z wyraźnemi dla każdego wadami karze pomienionej ulegną, Prezes i wszyscy Członkowie Urzędu Rekruckiego, którzy mieli udział w przyjęciu rekruta. Jeżeli zaś rekrut przyjęty został ze słabością wewnętrzną lub ze słabością zadawnioną, w takim razie karze powyższej ulegną jedynie lekarze będący Członkami Urzędu. Kary te wyrzekane będą przez oddzielne na każdy raz decyzje Namiestnika.

Art. 24. Zamiana rekrutów przez zastępców dozwala się wtenczas tylko, skoro wszystkie świadectwa uwalniające, przeznaczone, według art. 4 niniejszego Manifestu, dla zamiany przez opłatę pieniężną rekrutów stanowiących zaległość, na mieszkańcach gubernji Królestwa ciążącą, będą rozebrane.

Poczem dla zamiany rekruta przez zastępcę żadnych nie określa się terminów i pozostawia się każdemu przystąpić do takowej zamiany, skoro tylko zapragnie i znajdzie możność.

O zamianę rekruta przez zastępcę udawać się należy z prośbą do Rządu Gubernjalnego lub Magistratu miasta Warszawy i jeżeli zastępca, stosownie do przepisów o powinności zaciągowej, okaże się zdatnym i w przyjęciu jego nie nastręczą się przeszkody, wówczas ma być przyjętym ostatecznie i zdanym miejscowej władzy wojskowej przy wskazaniu, na zastąpienie którego mianowicie rekruta został przyjętym.

Dozwolone art. 63 Ustawy o powinności zaciągowej 3 (15) Marca 1859 r., rodzicom i opiekunom prawo przedstawiania stałemu Urzędowi Rekruckiemu zastępców do wojska za niedoszłych jeszcze wieku spisowego synów ich, lub za osoby pod ich opieką zostające, uchyla się i przyjmowanie zastępców prywatnych na rachunek przyszłych poborów, z obwieszczeniem niniejszego Manifestu miejsca mieć nie będzie.

Po zdaniu Władzy wojskowej zastępcy za rekruta już w służbie będącego, Rząd Gubernjalny lub Magistrat m. Warszawy, o powrócenie zastąpionego rekruta do poprzedniego stanu, odnieść się winien bezpośrednio do Zwierzchności wojskowej, pod której zawiadywaniem zastąpiony rekrut zostaje w służbie; jeżeli zaś miejsce służby jego nie jest wiadomem, znieść się należy bezpośrednio z Głównym Sztabem Ministerstwa Wojny.

Art. 25. Dobrowolne zastąpienie rekruta przez brata rodzonego lub przyrodniego, dozwala się nie inaczej, jak po dojściu życzącego wejść do wojska w miejsce brata, do ogólnego wieku popisowego, to jest lat 20-tu i jeśli tenże zostanie przytem uznany pod wszelkiemi innemi względami za zdatnego do służby wojskowej.

Art. 26. Zakaz zastępowania spisowych z chrześcijan w spełnieniu powinności zaciągowej przez starozakonnych i nawzajem, starozakonnych przez chrześcijan, znosi się i odtąd dozwala się starozakonnym wchodzić do służby wojskowej w zastępstwie chrześcijan, lub najmować za siebie ochotników z pomiędzy chrześcijan, nawzajem chrześcijan z pomiędzy starozakonnych.

Art. 27. Na każdych trzech rekrutów przeznacza się jeden zapasowy.

Art. 28. Dozwolona Art. 62 Ustawy z roku 1859 odprzedaż kwitów zaciągowych na najemnych zastępców Rządowych, może mieć miejsce nie inaczej, jak po oświadczeniu o tem we właściwym Rządzie Gubernjalnym, lub w miejscowym Zarządzie Powiatowym, które po odnotowaniu na odwrotnej stronie każdego kwitu, komu takowy odprzedany został, obowiązane są zawiadomić o tem kogo wypada, dla uczynienia stosownej adnotacji w imiennych listach spisowych.

Art. 29. Termin do wnoszenia zażaleń, stwierdzonych dowodami, na nieprawne oddanie do zaciągu, naznacza się roczny, od dnia ukończenia poboru, bez względu na miejsce, w którem zażalenie takowe zostało podane.

Zażalenia te ulegają rozpoznaniu na równi z oświadczeniami uczynionemi przez spisowych podczas losowania.

Zażalenia niepoparte dostatecznemi dowodami, albo zaniesione po upływie rocznego terminu, pozostaną bez skutku.

*Uwaga.* Spisowi, którzyby przed losowaniem nie przedstawili przepisanych dowodów, przekonywających o czasie ich urodzenia, wypełniają powinność zaciągową, stosownie do wieku, z ich powierzchowności w Kommissji Konskrypcyjnej oznaczonego; dla tego skargi z tego powodu wnoszone, pozostawiane być mają bez skutku.

Art. 30. Spisowi wprowadzani być mają do Urzędów Rekruckich nie nago, lecz w koszulach.

Art. 31. Przepis co do strzyżenia głów i golenia bród rekrutom w Urzędzie Rekruckim, stosuje się tylko do oddawanych do służby wojskowej za zbiegostwo, umyślne okaleczenie się lub inne występki. tych zaś, którzy dostawiani są do Urzędu Rekruckiego do poboru, skoro po odbyciu rewizji okażą się zdatnymi do służby wojskowej, Prezydujący w Urzędzie, ogłasza za przyjętych i następnie nie golą ich, ani też nie strzygą w Urzędzie Rekruckim, lecz oddają odbiorcy wojskowemu w takim stanie, w jakim przyjęci zostali. po pierwotnem tylko sporządzeniu ich rysopisu.

Art. 32. Nieuchylone niniejszym Manifestem i załączonemi do niego przepisami, artykuły zatwierdzonej przez Nas w dniu 3 (15) Marca 1859 r. Ustawy o powinności zaciągowej w Królestwie Polskiem i inne Rządowe w tym przedmiocie wydane postanowienia i rozporządzenia, pozostają w swej mocy.

Art. 33. Wykonanie niniejszego Manifestu i dołączonych do niego przepisów, porucza się Komitetowi Urządzającemu.

Dan w Krasnem Siele, dnia 26 Czerwca (8 Lipca) 1868 roku.

Na oryginale własną Jego Cesarskiej Mości ręką napisano: „ALEXANDER“.

Kontrasygnował: Zarządzający Własną Jego Cesarskiej Mości Kancellarją do Spraw Królestwa Polskiego, Sekretarz Stanu, *D. Nabokow.*

(Dz. War.)

---

— *Magistrat Miasta Warszawy.* —Podaje do powszechnej wiadomości, że dla większej dogodności mieszkańców miasta Warszawy i przedmieścia Pragi, powołanych w r. b. do opłaty Klassycznej, urządził drugą kassę do poboru tej opłaty, która czynną już być zaczęła, zatem kassa, w której się dotąd pobór opłaty klassycznej uskuteczniał, dopełniać będzie pobór od kontrybuentów z Cyrkułów: 1, 2, 3, 4, 5, 6, i 11-go, zaś Kassa dodatkowo urządzona, pomieszczona w korpusie na dole, odbierać będzie opłatę o której mowa od Kontrybuentów z Cyrkułów: 7, 8, 9, 10 i 12-go.

Odpowiednie napisy na lokalnościach wspomnionych Kass pomieszczone, bliższą będą w tej mierze wskazówką.— P. o. Prezydenta, Jeneralnego Sztabu Jenerał-Major, Witkowski.—Naczelnik Kancellarji, Zdzitowiecki. (Dz. W.)

---

— *Magistrat Miasta Warszawy.*—Stosownie do reskryptu Komitetu Urządzającego w Królestwie Polskiem z dnia 5 Lipca r. b, Nr 13,106, Magistrat miasta Warszawy, podaje do powszechnej wiadomości, że odtąd niezależnie od służącego Magistratowi prawa wynajmowania karawanów, oraz wszelkich effektów pogrzebowych, dozwolonem zostaje prywatnym osobom utrzymywanie takowych karawanów i effektów pogrzebowych, i że potrzebującym wywożenia ciał zmarłych, pozostawia się wszelka dowolność wynajmowania karawanów, bądź z Kassy Dochodu Pokładnego przy Magistracie zostającej, bądź też od osób prywatnych.—P. o. Prezydenta, Jeneralnego Sztabu Jenerał-Major, Witkowski.—Naczelnik Kancellarji, Zdzitowiecki. (D. W.)

---

— *Zarząd Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej.* Zawiadamia osoby interessowane, że zagubione na Drodze Żelaznej Warszawsko Terespolskiej w kwartale 2-im r. b. przedmioty, odebrać można za udowo-

dnieniem własności od Zawiadowcy stacyi Praga.— Wykazy tych przedmiotów znajdują się u zawiadowców stacyi: Praga, Siedlce, Łuków i Terespolskiej.
—5081— (Dz. War.)

— Przyjechali do Warszawy: jenerał-major *Feichtner*, z twierdzy Iwangorodzkiej; dymissjonowany jenerał-major markiz de *Traverose*, z Petersburga; — wyjechali zaś: orszaku J. C. M. jenerał-major, baron *Frederiks*, do Kutna; jenerał-major *Wojniukow*, do Petersburga; tajny radca *Hamburger*, do Wiednia; rzeczywiści radcy stanu: *Babet*, do Moskwy; *Gawryłów*, do Kostromy; dymissjonowany jenerał-major *Stranden*, do Brestja.

— ✂ — Wczoraj na scenie Rozmaitości dawano dramat Barbièr'a „Kobiety z kamienia", w którym rolę „Fidjasza-Rafaela", wykonał p. Mikulski, artysta teatrów prowincjonalnych.

Wybierając się do teatru na wczorajsze przedstawienie, przyznajemy się otwarcie, żeśmy to czynili z zamiarem, otwartego tu powiedzenia debiutantowi: czy właściwie, czy też niewłaściwie jął się dramatycznego zawodu.

Postanowienie to, użycia zupełnej szczerości w wypowiedzeniu swej opinji, wywołała jedynie życzliwość dla szukającego pracy młodego człowieka.

Uważamy nawet za postępek nieuczciwy zachęcanie kogoś do trudów dla sztuki, jeżeli ten stosowniej mógłby zużytkować swe siły na innem polu społecznej pracy.

I z pewnością, daleko jest sumienniej odebrać komuś, choćby z rozdrażnieniem aż do krwi miłości własnej, fałszywe złudzenie, niżeli pozostawiać go w mniemaniu, że dajmy na to będzie Garrickiem, kiedy on nie posiada ani jednego nawet grana zdolności na przyzwoitego komparsa.

Szczeremi też pragnęlibyśmy być i z tego względu, że p. Mikulski, debiutem swoim objawił pragnienie poświęcenia się rolom tak zwanych „pierwszych kochanków".

Że zaś ten rodzaj ról należy uważać za wielce ważny, odwołujemy się do sądu najznakomitszych dzisiejszych krytyków, którzy utrzymują, iż obecnie żadna ze scen europejskich nie posiada wskładzie swego personelu, aktora któryby odpowiadał wszystkim stawianym w tym względzie warunkom.

Od reguły tego twierdzenia, krytyka nie odstępuje nic nawet na korzyść pierwszej sceny na świecie, to jest „komedji francuzkiej" pomimo, że w gronie jej towarzyszów świeci gwiazdą pierwszej wielkości słynny Delaunay.

Nawiasem zaś tu powiemy, nie mogąc zbytecznie rozgadywać się z powodu ciasnoty ram naszego pisma, że od pierwszego kochanka, naturalnie scenicznego, (boć na świecie wolno być kochankowi nawet głupim i niewiele piękniejszym od djabła), że zatem od pierwszego kochanka wymaga się, ażeby był pięknym męzką pięknością, ażeby był wysoko wykształconym w dziejach sztuki, jej literaturze i teorji, ażeby głos jego obszernością skali, wyrobieniem i melodją naginał się zarówno do słowiczego szeptu rozkochanego śmiertelnie Romea i przenamiętnych okrzyków Tassa, Egmonta, Karola Moora i t. p. bohaterów miłości, oraz, ażeby akcja jego odpowiadała zgodnie niby dwa tony dokładnie wystrojonego instrumentu, modulacjom głosu.

Z recepty owej zatem na amanta, okazuje się, że łatwiej na tym naszym silnym w rozumie świecie o otrzymanie djamentu, aniżeli pierwszego kochanka. A ile talent tego rodzaju dokazać może, ile umieją go ludzie cenić, mamy żywy przykład na obecnie w Dreznie spoczywającym już na laurach sławy, kawalerze wielu orderów i kapitaliście, Devrient'cie.

„Kobiety z kamienia" rozpoczyna prolog, który oryginalnością pomysłu i wykonania, ma prawo liczyć się do małych arcydzieł. Autor kreśląc, pełną cynizmu miłości, społeczną satyrę, postawił na jej czele niby na dowód, że dwa tysiące lat temu, tak samo grzeszono jak i dzisiaj, jaskrawy szkic z życia starożytnej Hellady. I w tem intuicyjnie stworzonem powietrzu, śmieje się i płacze lud, który był najzdolniejszym pod słońcem do wielkich zbrodni i wielkich czynów; lud którego plutokraci, gdy się upijali, to po to, ażeby w powrocie z szalonych orgij rozbijać posągi, bo pragnęli dostarczyć swym rzeźbiarzom roboty, złota na chleb i tuniki.....

W prologu rzeczonym, p. Mikulski, przedstawił „Fidjasza". Z zadania tego, pomimo wielu niedokładności, szczególniej w akcji, wyszedł dość szczęśliwie.

W samym znów dramacie, jako „Rafael" dowiódł, że posiada dobry dramatyczny materjał, i że przy usilnej, stopniowej pracy i umiejętnym a życzliwym kierunku, może się wyrobić na dobrego aktora.

Dziś p. Mikulski grzeszy zbytkiem uczucia, co jest nieszczęściem równem na świecie, jak i na scenie, jeżeli więc przyszły jego nauczyciel pokaże mu jak rozporządzać tym talizmanem nieoszacowanym dla aktora, to jesteśmy pewni, że dykcja z akcją wybornie się godzić będą.

Nie ubliżywszy więc debiutantowi fałszywą pochwałą, spodziewamy się, że radę naszą przyjmie ze szczerością równą jej ofierze.

— Jutro, jako w ósmą rocznicę śmierci ś. p. Leona hr: *Łubieńskiego*, odbędzie się o godz: 10 i pół rano, w kościele parafjalnym Śgo Krzyża, nabożeństwo za jego duszę, na które zaprasza się Krewnych, Przyjaciół i Znajomych. —5072—(11,490)

— Jutro, jako w rocznicę śmierci, odbędzie się Wotywa żałobna w kościele Ś. Krzyża, w kaplicy MATKI BOSKIEJ, o godz: 9ej rano, za duszę Marji-Bibianny z Minichów *Wambach*, na które kuzynka jej familją, Przyjaciół i życzliwych zaprasza. —5085—(11,501)

— W Piątek d. 31 Lipca r. b., o godz: 11ej rano, w kościele powązkowskim, odbędzie się poświęcenie grobu ś. p. Aleksandry *Krukowskiej*, oraz żałobna Wotywa za spokój jej duszy, na które to nabożeństwo, pozostałe sieroty, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zapraszają. —5078—(11,492)

— Wczoraj na stacji drogi żelaznej Warsz:-Terespolskiej w Miłośnie, zmarł nagle, zawiadowca tejże stacji ś. p. Józef *Jeziorkowski*; był on niegdyś nadzorcą szpitala Śgo Jana Bożego w Warszawie.

— W dniu 25 b. m. to jest w z. Sobotę o godzinie 6 wieczorem w Łowiczu w miejscowym kościele ewangelicko-augsburskiego wyznania Jks. pastor Bartsch pobłogosławił związek ślubny zawarty pomiędzy W-ym Janem Henrykiem *Klawe* obywatelem M. Warszawy

i dziedzicem dóbr ziemskich, z W-ą Ferdynandą Wille, panną, córką obywatelską. Po dokonanym obrzędzie ślubnym, cały orszak weselny udał się do majętności pana młodego, do Sokołowa, gdzie zabawy godowe i gościnne przyjęcie zaproszonych. aż do trzech dni się przeciągnęły. —5091—

— P. Tomasz Stacewicz, magister nauk przyrodzonych naszej Szkoły Głównej, wysłany kosztem rządu za granicę, został przyjęty jako członek do Towarzystwa Chemicznego w Paryżu, kórego prezesem jest znakomity Wurtz. Obecnie p. Stacewicz jest w Warszawie, ale jeszcze na rok jeden stosownie do warunków stypendyalnych wyjeżdża do Cesarstwa, aby następnie powróciwszy odwdzięczyć się własnej *alma parens*, za pobrane wykształcenie.

— (*Art. nad.*) Przed paru miesiącami, jeden z parafianów kościoła Wszystkich Świętych na Grzybowie, dla ułatwienia przystępu, do tegoż kościoła, proponował w artykule nadesłanym, połączyć ulicę Marjańską ze Sosnową. Rzeczywiście kommunikacja taka byłaby bardzo pożądaną, sieć bowiem ulic w tej stronie miasta, niedostatecznie jest na wygodę publiczności obrachowaną, a głównie brak przecznic, które stanowią właśnie najdogodniejsze punkta kommunikacyjne.

Stały prenumerator. *C. W.*

— Niema tego złego, coby na dobre nie wyszło, mówi stare przysłowie i mówi zasadnie. Upały bowiem uważane za plagę, przyczyniły się jak donoszą dzienniki angielskie do zaludnienia lasów Albionu, nowym gatunkiem ptaków. Pewnego poranku, wieśniacy jednej z wiosek w okolicach Birminghamu, ujrzeli na drzewach ogromne stado ptaków wielkości skowronków, z ubarwionem jaskrawo-pierzem. Ornitologowie przypuszczają, że to jest podgatunek małych papug, lecz to nam jednakże nie przeszkadza, przypuszczać czy to nie są.. kaczki dziennikarskie.

— (Art. nad.) *Panie Redaktorze*! Widząc z jaką uprzejmością raczysz ogłaszać życzenia mieszkańców miasta Warszawy, co do posiadania chodników asfaltowych; mam przekonanie, że równie łaskawie raczysz w piśmie swem wspomnieć o życzeniach sąsiadów zamieszkujących miasteczko Grodzisk, lubo daleko mniej wymagających. Znaną Ci jest stacja drogi żelaznej w Grodzisku i położenie tejże; składające się głównie z dwóch budynków, z których w pierwszym mieści się Zarząd stacji, w drugim naprzeciw leżącym Zarząd Poczty. Odległość między temi budynkami wynosi kroków trzydzieści. Na nieszczęście, między niemi są położone szyny żelazne, przez które wedle przepisów drogi żelaznej najsurowiej zabronione jest przejście. Zachodzi przeto oczywista niemożność dostania się z domu stacyjnego, do domu pocztowego; i aby takową przełamać, mając listy lub gazety z poczty odebrać, potrzeba obejść całe ogrodzenie placu stacyjnego, wynoszące kroków sześćset. Przechodzić kroków sześćset zamiast trzydzieści i to najczęściej po błocie i kałużach; przyznaj Szanowny Redaktorze, że nie należy do przyjemności, o których marzą ci, co wygodnie spacerują po asfaltowych chodnikach.

*X. Prenumerator Kurjera War..*

— (Art. nad.) Wczoraj na ulicy Żabiej byliśmy świadkami, jak omnibus dobrze wyładowany mieszkańcami Nalewek, zaledwie posuwał się po żelaznym bruku, po którym, jak wiadomo, raz rozpędzone koła, toczą się z łatwością, niewstrzymaną niekiedy prawie. Tu przeciwnie, furman nie żałował bicza, a pomimo to, zaledwie konie zdołał znaglić do stępu. Ale też spojrzawszy na biedny zaprzęg owej pary ostrokościstych mierzynów, aż litość brała patrzeć, jak się wysilały, a nie mogły wydobyć siły do kłusu. Zapobieżenie takiemu obchodzeniu się ze zwierzętami. zdaje się jest koniecznem.—* * *

— Lód jest przedmiotem znacznego handlu krajów obfitujących w niego z temi, które go nie mają. Dotąd pomimo sztuki robienia lodu za pomocą ognia, ludzie się nie mogą obejść bez lodu ręką natury robionego. Krajom zachodnim i południowym lód z północy zwożony, nie bardzo tanio przychodzi; ale się opatrzyli, że go mają pod dostatkiem w Szwajcarji, gdzie nie brak wiecznych lodów; na początek postanowili zjeść górę Montblanc, a przynajmniej jej lodowiska w żołądki swoje schować — i być może, że nazwa „wieczne lody" będzie z czasem wyrażeniem jeograficznem, jak wiele innych. Dotąd przesyłanie lodowisk szwajcarskich do Paryża, Lyonu, Nimes, Marsylji i t. d. odbywa się w małych pudełkach pół stopy kubicznej obejmujących, napełnionych małemi kawałkami lodu, regularnie po przyrzynanemi, a przekroczystemi jak kryształ. Takie pudełka rozsyłane drogami Żelaznemi i przy zachowaniu ostrożności „jak z lodem" dochodzą w bardzo dobrym stanie. Ubytek lodu bywa bardzo nieznaczący— może i dla tego, że lód z lodowisk szwajcarskich jest nietylko bardzo czysty, ale i ściślejszy, niż z rzek i innych wód.

— Benzyna wlana na watę i pozatykana w dziury myszy, ma takowe wygonić z ich nór.

— Najlepszy środek przeciw robakowi toczącemu drzewo jest napoić to drzewo, i zalać wywiercone już dziurki benzyną.

— Wielka ilość będącego w handlu soku malinowego jest sztucznym wyrobem zabarwionym fuksyną (barwnikiem anilinowym). Łatwem jest rozpoznać prawdziwy sok od sztucznego; wlawszy bowiem do szklaneczki soku i dodawszy ½ tej ilości kwasu saletrowego, pozostaje prawdziwy sok niezmiennie czerwony, zabarwiony zaś fuksyną, staje się żółtym. Z ługiem potasowym staje się prawdziwy sok fioletowym, za większym dodatkiem zielonym; a niekiedy niebieskawo-zielonym, sztuczny sok staje się różowym, a niekiedy bezbarwnym, za dodatkiem rozcieńczonego kwasu siarkowego, aż do kwaśnego odczyniania powraca przy prawdziwym soku pierwotny kolor, w sztucznym przechodzi w różowy, zielonkowaty, a nawet bezbarwny. Gryzący amonjak zachowuje się w podobny sposób.

— W niedzielę ma mieć miejsce drugi koncert orkiestry Warszawskiej w *Prado* pod dyrekcją p. Karola Platera. We Czwartek zaś taż orkiestra ofiaruje swą pracę na korzyść pogorzelców Prażan.

— Wczoraj doszła tutaj telegraficzna wiadomość o raptownem zejściu z tego świata ś. p. Józefa Bortkiewicza, pomocnika gubernialnej pocztowej kantory w Płocku.

— Na ulicy Długiej i części placu Krasińskiego, rozpoczęto roboty około naprawy bruku, z tego powodu kommunikacja od ulicy Miodowej do handlu p. Wolfina, przerwaną została, a odbywa się ulicami: Sto-Jerską, Wązką i Kapitulną.

— Od dni paru na rogu ulic: Nalewek i Franciszkańskiej, urządzony wodociąg, otrzymał barometr; na wierzchu wodociągu mieści się kula szklanna.

— W dniu onegdajszym, Antonina Piekarska, wyrobnica, pracując przy budowie ratusza, przez własną nieostrożność, spadła z wysokości trzech arszynów i stłukła sobie bok prawy. Podobnemuż wypadkowi uległ Denis Matuszewicz, wyrobnik, który przy rozbiórce stajni w cytadeli Aleksandrowskiej, spadł z tejże; oboje odesłani zostali do szpitala Dzieciątka Jezus na kurację.

Tegoż dnia, Marjanna Wysocka, lat 29 licząca, pod nr 2092 zamieszkała, przyszedłszy do matki swej, pod 2094 mieszkającej, nagle zmarła; o czem sąd właściwy zawiadomiono i ze strony policji dochodzenie przedsięwzięto. (G. Polic.)

— Dla dogodności prenumeratorów, otworzonym został kantor „Kurjera Warszawskiego,“ w handlu pod firmą *Kosowskiego*, przy ulicy Nowy-Świat Nr 1289. obok Straży Ogniowej.

— Złożono w Redakcji „Kurjera Warszawskiego,“ dla S. K. w Spasku 3 rs. od S.

---

— Piszą nam z *Krynicy* pod dniem 25 b. m. i r. W zakładzie tutejszym zdrojowo-kąpielnym, według drugiej listy, przebywa 340 rodzin, czyli 763 osób. Trzecia lista 1 Sierpnia wyjdzie z druku, codziennie bowiem przybywają nowi goście do Krynicy, i tak: w tych dniach przyjechali: hrabstwo Husarzewscy, pani Lesznowska z córkami z Warszawy, Krzyżanowski artysta muzyk z Warszawy i t. d. Łazienki Krynickie bardzo są pięknie urządzone. Jednym otworem urządzonym w podłodze przy wannie, wpuszcza się zimna woda, drugim para. Przez takie urządzenie według zdania lekarzy i co jest bardzo przekonywającem, gaz który jest w wodzie nie wygotowywa się tak, jak to dawniej miało miejsce, pozostaje w niej i dla tego kąpiele są skuteczniejsze. Numerów w łazienkach jest 67, wanien 72, 2 tusze, jedna łaźnia parowa i 6 błotnych kąpieli. Dziewięć dziewcząt usługuje, kąpiele trwają od 7ej rano do 1ej z południa, od 5ej do 7ej wieczorem, ale głównie w tych godzinach jest „sitzbad“. Łazienki dzielą się na 2 klassy; pierwsza klassa jest droższą, druga tańszą. W zeszły Wtorek odbył się „reunion“ w Krynicy, ale się nie udał. Powstał tu także zamiar ułożenia koncertu amatorskiego, a w program tegoż ma wejść i deklamacja, do której zaproszono panią Rakiewiczowę artystkę dramatyczną Teatrów Warszawskich, przebywającą w Krynicy dla poratowania zdrowia. Teatr pod dyrekcją p. Łobojki złożony z 9 osób t. j. 4 kobiet i 5 mężczyzn daje widowiska ku rozrywce leczących się, u tutejszego zdrojowiska. Znaczniejsi artyści w truppie p. Łobojki są: pani Łobojkowa (matka), panny: Monika Królikowska, Dębowska, Ptaszowska, pp. Kazimierz Królikowski, Łobojko, Dębowski, Krajewski. Grywają tam: „Białą Kamelję“, „Chłopi arystokraci“, „Okrężne“. wyjątek ze „Zbójców“ (na benefis Kazimierza Królikowskiego), dalej grano „Doktór Robin“ „Papugi naszej babuni“ w której to ostatniej komedji pani Łobojkowa, rzeczywiście była wyborną; „Godzina małżeństwa“, „Szkoda wąsów“, „Majster i Czeladnik“, „Folwark Primerose“ i t. d. Częste bywają benefisa, co zresztą za wadę artystom się nie poczytuje, ale nienauczanie się ról zganić nam wypada. Słychać, iż teatr krakowski w początkach Sierpnia ma zjechać do Krynicy. W dzień Sej-Anny w Bardjowie niedaleko Krynicy na Granicy węgierskiej położonym, odbył się wielki bal, na który pewna liczba osób udała się z tutejszego zdrojowiska. Lekarzem głównym w Krynicy jest Dr Zieleniewski, gości tu także Dr Rott. Dnia 24 b. m. i dziś mamy porę bardzo wietrzną i zimno dokucza.

— We wsi Niedrzwica duża pow. lubelski, pisze Kurjer Lubelski, że pojawiła się zaraza zwana syberyjską, skutkiem której padło 5 sztuk bydła.

— W miejscowym dzienniku piszą, że istniejący oddawna w Grodnie szpital żydowski utrzymywał się od samego początku z dobrowolnych składek. Rozporządzając niepewnemi i szczupłemi funduszami, nie mógł on dostarczyć dla znajdujących się w nim chorych najpotrzebniejszych środków. W skutek tego uznano za konieczne zbudowanie nowego szpitala, na który wyasygnowano 18,000 rubli. z sum zbieranych do puszek. Położenie kamienia węgielnego pod nowy szpital odbyło się 28 Czerwca. (D. W.)

— W Sandomierskiem tak pszenica, jakoteż żyto i jarzyny dopisują bardzo dobrze; stan owoców jest także zadowalniający, i w ogóle spodziewają się tam obfitych zbiorów.

— Piszą nam z *Radomska*: Naoczny świadek niezwykłego zdarzenia donoszę o takowym Kurjerowi Warszawskiemu. Otóż przed kilkoma dniami byłem we wsi Barszczewie pod Radomskiem. Mały piesek pinczer bawił się z wielkim wiejskim psem, a ich zabawy figlom przypatrywała się znaczna liczba osób. W tem pinczerek uciekając przed goniącym go towarzyszem wpadł w rzekę i tonąć zaczął. Wiejskie psisko zobaczywszy to, rzuca się w wodę łapie pinczerka zębami za skórę i strwożonego na ląd wynosi. Zdarzenie to przypomniało mi inne. — W Siennicy był pies *(terre neuve)* który nikomu nie dał się kąpać w stawach; skoro tylko kto rozebrał się i wszedł do wody, pies czy nauczony ratowania, czy też instynktem wiedziony, wskakiwał do wody, chwytał kąpiącego za czuprynę i do lądu doprowadzał. Nieraz było śmiechu dosyć z tej gorliwości psa, zwłaszcza jeżeli kto obcy kąpał się i nie wiedział o tym jego przymiocie.

---

— W Gdańsku lokomotywa przejechała w tych dniach dziecko bawiące się na kolei żelaznej, i matkę, która biegła, żeby dziecko ocalić.

— W Królewcu wypadło dwuletnie dziecko, z drugiego piętra tak szczęśliwie, że się zatrzymało na ręku praczki pod oknem piorącej. Kobieta prócz strachu, którego się nabawiła, poniosła jeszcze szkodę, bo stłukła misę w której prała, ale dziecię zupełnie szwanku nie poniosło. Hojny ojciec wynagrodził kobietę ową dziesięcioma srebrnikami.

— Kontrakt kupna zawarty przez austrjackie ministerstwo skarbu ze spółką Siemundt i Kirchmayer co do wystawionych na sprzedaż dóbr kameralnych w Czechach i niektórych w Galicji, otrzymał sankcję cesarską. Prośba gminy Pragi o powstrzymanie sprzedaży lasów zbirowskich została odrzuconą. Spółka zapłaciła już pierwszą ratę. Burmistrz miasta Pragi Dr Klaudy napróżno starał się, aby dozwolono miastu Pradze nabyć dobra Zbirowskie. Gruppa dóbr skarbowych czesko-galicyjska, nabyta przez spółkę Kirchmayer Siemundt będzie jak na teraz racjonalnie zagospodarowaną. Urządzenie każdego majątku, przeprowadzane będzie według obmyślanego systemu, przez ludzi uzdolnionych, oraz z podniesieniem się wartości tych dóbr, podniesie się i siła podatkowa kraju. Tyczy się to oso-

bliwie Galicji, gdzie spółka zwróciła szczególnie uwagę swoją na wywóz drzewa na wschód.

— *P. Zofji P...*—Odpowiedź złożyłem w ostatnich dniach czerwca. Oczekuję na list Pani adressowany wprost do mnie.—Ł.

— Wczoraj z litografji p. Millera, wprost kościoła parafjalnego Śgo Antoniego przy ulicy Senatorskiej, wyszły dwa Romanse kompozycji Brinley Richards, pod tytułem, „Ethel" i „des Wanderers Traum" Romanse te grywane bywają przez orkiestrę Bilsego.

— Wyszła w tych dniach w Berlinie broszura, p. t. „Ueber Meteor-Erscheinungen", przez W. Knoblocha, nabyć można w księgarni E. Wende i Spółki, Krakowskie-Przedmieście Nr 412a (dom Beyera). Cena 20 kop. (5069)

— Dowiadujemy się z pewnego źródła, że dla dogodności mieszkańców, ma być otwartą, nie dalej jak w przeciągu tygodnia, przy ulicy Dzikiej w domu Halbera, apteka, mająca posiadać to wszystko, co po takim zakładzie się wymaga. (5068)

— Otrzymawszy od JW. Naczelnika Dyrekcji Naukowej Warszawskiej stosowne upoważnienie, utrzymywać będę uczniów do szkół uczęszczających. — Zapewniam tymże uczniom opiekę, moralne prowadzenie, pomoc naukową w przedmiotach szkolnych, i prócz tego dwa razy na tydzień lekcje języka francuzkiego. Ktoby sobie życzył, może mieć także konwersację francuzką i lekcje muzyki na miejscowym fortepianie. Mieszkam przy ulicy Żórawiej, od kościoła Św. Aleksandra, numer domu 1628*a* (nowy 7).— *Feliks Konwerski*, były nauczyciel szkół rządowych. —5058—

— Szkoła prywatna męzka dwu-klassowa.— B. Nauczyciel Gimnazyum, utrzymujący obecnie szkołę męzką prywatną przy ulicy Senatorskiej, pod Nr 497, ma honor zawiadomić Szanownych Rodziców, iż szkołę takową przeniósł z d. 8 b. m. na ulicę Bednarską, do domu Po-Karmelickiego pod Nr 2677 i że kurs nauk rozpoczyna z d. 1 Sierpnia, przyjmując tak przychodnich, jako też i pensyonarzy. *Michał Łopuski.*
—4733— (3—3)

— Uważam sobie za obowiązek ostrzedz kogo należy, że od daty bieżącej, żadnych poręczeń, lub wypłat *za nikogo* akceptować ani uskuteczniać *pod żadnym pozorem* nie będę. Od daty więc niniejszego ogłoszenia, wszelkie tłumaczenie się niewiadomością lub jakiemi innemi względami, zmuszony będę uważać jako niebyłe.
W Warszawie d. 16 (28) Lipca 1868 r.
—5087— (11507) *Dr. med. Malcz.*

— Józef *Kirszrot*, Magister prawa i adm., Patron przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, otworzył kancellaryę przy ulicy Długiej pod Nr 556 (30 nowym).
(3—3) —4892) (11086)

— *Ruszczykowski* Wincenty komornik, przeniesiony z Płocka na tęż posadę w Warszawie otworzył kancellarję przy ulicy Długiej pod Nr 489*a* w domu Koelichena w officynie na dole Nr 2.
—2948— (3—3) (11197)

— Aleksander *Kraushaar*, nowo-mianowany Patron Trybunału Cywilnego Warszawskiego, otworzył kancellarję, przy ulicy Nalewki, w domu Wgo Jana Hocha pod Nr 2257c (22 nowym), na 2m piętrze od frontu. Wchód przez dziedziniec. —4882—(11,088)

— Firma handlu win „Grühn i Spka" istniejąca w hotelu europejskim na rogu ulicy Czystej i Krakowskiego Przedm. ma otworzyć temi dniami drugi handel przy ulicy Senatorskiej, w domu W. Sandbanka, wprost Zarządu Oberpolicmajstra, w tym samym lokalu, gdzie przez długie lata istniał podobny Zakład Gout'a i Rajterskiego. —5092—

— P. Franciszek Wojszycki, fabrykant kapeluszy i czapek, zamieszkały obok kościoła Św. Krzyża na Krakowskiem Przedmieściu w dniu wczorajszem wyjechał za granicę, celem sprowadzenia gotowej roboty jakoteż materjałów do swej fabryki, a to na nadchodzącą jesień. —5074—

— Utrzymujący przez czas niejaki w Warszawie, przy ulicy Elektoralnej, niedochodząc Solnej, zakład cukierniczy p. Kloss, przeniósł go, jak się dowiadujemy, do Suwałk.

## Ostatnie Wiadomości Polityczne.

Obóz na Hannibalowem polu, o którego najgorszych sanitarnych warunkach, papież za bytnością swoją, osobiście mógł się przekonać, z rozkazu J. Ś. miał być zwiniętym. Jenerał Kanzler, który go wymyślił, był w rozpaczy i robił co tylko mógł, aby wyjednać cofnięcie rozkazu i jakby w zmowie z nim, pogoda się utrwaliła. Słychać, że papież wybiera się z powtórnemi odwiedzinami, ponieważ zuawi usilnie o to prosili. Administracją szpitali i dostawę żywności odebrano prywatnym spekulantom, i powierzono osobnej specjalnej władzy, pod zwierzchnictwem pułkownika Corbucci i majora Sinceri.

Poseł austrjacki, baron Meysenbug, opuścił Rzym w początku bieżącego tygodnia, uzyskawszy u papieża jeszcze jedno długo trwające posłuchanie. Papież pożegnał go bardzo łaskawie. P. Meysenbug z tego już względu ma u papieża wielkie łaski, że jest bardzo gorliwym katolikiem. Notę bar. Beusta, stanowiącą odpowiedź na allokucją papiezką, doręczył kardynałowi Antonellemu, sprawujący interessa austrjackie, baron Ottenfels. Kardynał sekretarz stanu udzielił na nią tylko proste pokwitowanie. Jednocześnie polecił nuncjuszowi w Wiedniu, monsignorowi Falcinelli, zażądać natychmiast od rządu austrjackiego zadosyćuczynienia, za zniewagi wyrządzone przez pospólstwo w Tryeście, papiezkim, herbom i papiezkiej chorągwi. Przeciw zaburzeniom tryestyńskim w Watykanie, panuje wielkie oburzenie, a usposobienie względem Austrji stało się nader drażliwem. Jeżeliby więc w Wiedniu odmówiono żądanego zadosyćuczynienia, należałoby się spodziewać zerwania dyplomatycznych stosunków.

Mieszkający w Frascati poseł francuzki, hr. Sartiges, prawie codziennie przyjeżdża do Rzymu, ażeby z kardynałem Antonellim miewać konferencje, skąd pomiędzy bawiącymi tu cudzoziemcami urosła plotka, jakoby szło o obranie kardynała Bonapartego papieżem. Naturalną jest rzeczą, że to prosta bajka, i nie wiele więcej zasługuje na wiarę inna pogłoska, iż idzie tu o powrócenie części prowincji papiezkich, wcielonych do królestwa włoskiego. Najprawdopodobniejszą jest rzeczą, że narady te odnoszą się do przyszłego soboru.

Izba niższa węgierska, na posiedzeniu swem d. 27 Lipca, udzieliła upoważnienie swoje do wytoczenia processu prassowego przeciwko deputowanemu Romanowi i powtórnego takiegoż processu przeciwko Boeszermenyemu. Na Czwartek t. j. 30 b. m. zapisano kwestją obrony krajowej, na porządku dziennym.

Sprawa meksykańska jest dla rządu francuzkiego kością w gardle, której przełknąć nie może. W Sobotę ledwo ukończyły się w Ciele Prawodawczem rozprawy o obligacjach meksykańskich i należnem za nie wynagrodzeniu. Uchwalono na ten cel 4,000,000 renty, to jest więcej o milion niż rząd proponował, który chciał ograniczyć się na zwrócenie summy pożyczkowej użytej na wyprawę. Opozycja korzystała z projektu do prawa, aby znów rozmazać całą sprawę niefortunnej meksykańskiej polityki. Czy to uczciwie i patriotycznie, to wielkie pytanie. Hr. Keratry napisał dość szorstki list do ministra stanu Rouher'a, w którym grozi mu wyjawieniem wielu nieznanych dotąd światu tajemnic, dotyczących sprawy meksykańskiej.

Anglja zgotowała sobie nowe kłopoty z Portugalją. Donoszą albowiem z Lizbony, iż na rozkaz angielskiego gubernatora w Sierra Leone, angielska kanonierka „Pandora" wylądowała w portugalskiej osadzie w Gwinei na zachodniem pobrzeżu Afryki, tam strąciła sztandar portugalski i zastąpiła go angielskim, a szyldwachów portugalskich wzięła w niewolę. Rząd portugalski ma mieć zamiar wysłać tam dwa okręty wojenne, tymczasem zaś bezpośrednie zniesienie się z gabinetem angielskim, będzie może wystarczającem, aby ten zagadkowy, i według wszelkiego prawdopodobieństwa na nieporozumieniu oparty wypadek zagodzić.

Rząd włoski spowodowanym został do nowych reklamacji u Porty, w skutek zamordowania w Smyrnie podoficera marynarki włoskiej. Według dziennika „Correspondenza italiana", władze miejscowe okazały mało gorliwości w ukaraniu tej zbrodni, wywołanej fanatyzmem religijnym, jednakże bezpośrednie kroki w Konstantynopolu, nieomieszkają zapewne wpłynąć na przedsięwzięcie energicznych środków, uniemożliwiających powtarzanie się nadużyć.

Spokojność w Hiszpanji trzyma się tylko na włosku. Na fregacie „Villa de Madrid" na której jak wiadomo, ks. Montpensier odpłynął do Portugalji, odkryto sprzysiężenie mające na celu uwiezienie z wysp Kanaryjskich wygnanych jenerałów: w Katalonji zaś musi panować niepokojące wzburzenie, skoro tam aż znaczny oddział lekkich wojsk wysłać musiano.

Według nadeszłego z Washingtonu do „Daily News" telegramma pod d. 27 b. m. Kongress udzielił prezydentowi Johnsohnowi wotum nieufności i wyraził obawę, że przy mających nastąpić w Listopadzie r. b. wyborach prezydenta, na południu zajść mogą niespokojności. Prezydent wydał rozkaz, ażeby z tych stanów, które napowrót do związku przyjęto, wojska odwołanemi zostały.

(In. B., Kreutz-Ztg, Nordd. Allg. Ztg, J. d. Déb.)

## Depesze Telegraficzne.

*Wiedeń, 29 Lipca, godz. 11 m. 50 w nocy.*

*Belgrad, 29.*—Poseł Porty doręczy Milanowi jutro przed południem o godz. 11, berat czyli firman instalacyjny, w obecności metropolity, rejencji, ministrów, radców stanu, przedstawicieli państw przyjaznych i udziale znakomitszych obywateli państwa.

### OSOBLIWSZA CZUŁOŚĆ BRATERSKA.

Na wyścigach konnych w Paryżu, koń przesadziwszy barjerę, wpadł na jakiegoś młodego człowieka i pokaleczył go tak mocno, że biedny młodzian leżał bez przytomności. Kilka osób pospieszyło mu na ratunek, ale nagle roztrąca wszystkich jakiś porządnie ubrany człowiek, rzuca się na omdlałego, krzycząc: „Mój bracie, mój drogi bracie!"—i chwyta go tak silnie w objęcie, że rozrzewnieni tym widokiem świadkowie, zaledwie zdołali go uspokoić i podnieść, ażeby nieść pomoc ranionemu. Po chwili przywrócono tegoż do przytomności, ale o dziwo! czuły braciszek znikł tymczasem jak kamfora, i pokazało się, że to przebiegły oszust, który za odegraną tak artystycznie rolę brata, zapłacił sobie sam złotym zegarkiem i sakiewką ranionego.

— Co za szaleństwo dawać mój adres panu X.

— Czy jesteś mu co winien?

— Nie, ale mogę bydź winien.





# KOLEJE ŻELAZNE



**ODCHODZĄ:**

| | | Godz: Min: | |
|---|---|---|---|
| z Warszawy do Sosnowca i Granicy | pociąg pospieszny | 6—30 | rano. |
| | pociąg osobowy | 11— „ | rano. |
| do Alexandrowa . . | pociąg ditto | 1—33 | po połu: |
| . . . . . . . | pociąg pospieszny | 6—30 | rano. |
| do Terespola . . . . | pociąg osobowy | 10— „ | rano. |
| do Petersburga . | pociąg pospieszny | 11— „ | rano. |
| | ditto osobowy | 11— „ | w nocy |

**PRZYCHODZĄ:**

| | | | |
|---|---|---|---|
| do Warszawy z Sosnowic i Granicy | pociąg pospieszny | 8—51 | wieczór |
| | ditto osobowy | 5—38 | po połu: |
| z Alexandrowa . | ditto ditto— | 3— „ | po połu. |
| | ditto posp: (razem z Granicznym. | | |
| z Terespola . . . . . | ditto osobowy | 5—36 | po połu. |
| z Petersburga . . . | ditto pospieszny | 5—20 | po połu: |
| | ditto osobowy | 4—10 | rano. |

**Wystawa Krajowa Zachęty Sztuk Pięknych**, codziennie w Hotelu Europejskim.

—*Wystawa obrazów ś.p. Simmlera* w pałacu hr. Potockich, otwarta codziennie od godziny 11ej rano do 7ej wieczorem. Wejście kop. 15.

**CZYTELNIA BEZPŁATNA** w Bibliotece Głównej, otwartą jest z wyjątkiem Czwartków, Niedziel i Świąt, codziennie od godziny 9-ej rano do 2-giej po południu.

**MUZEUM SZTUK PIĘKNYCH**, w Pałacu Kazimierowskim, w pawilonie na lewo, we Czwartki i Niedziele bezpłatnie, od godz: 10ej rano do 2ej po południu.

— **Dolina Szwajcarska**. Dziś i codziennie **KONCERT** Królewsko-Pruskiego Dyrektora muzyki z własną, z 60 osób składającą się orkiestrą, z Berlina. — Początek o godzinie $6\frac{1}{2}$, wejście 20 kop. (We Środę i Sobotę na **SYMFONJE** wejście 30 kop.) —3366—(8032)

**W Sobotę** pomiędzy innemi utworami wykonane zostaną:
Przegrywka z opery Wagnera „Pieśniarze z Norymbergi,“ (po raz pierwszy).
Dziewiąta Symfonja L. Beethovena.
Canzonetta z Es-dur, kwartet Mendelssohna-Bartholdy, (po raz pierwszy). (2—2) —5061—

## TEATR RAPPO,

dziś i codziennie, na rogu ulic hr. Berga i Włodzimierskiej. Początek o godzinie 8 wieczorem. (15) —4626—

Dziś i codziennie wieczorem, w **Ogrodzie ELDORADO**, przy ulicy Długiej pod Nr 586B, **Przedstawienie Francuzkich Komicznych Śpiewaków**. Początek Orkiestry o godzinie 7ej, a Przedstawienia o godzinie 8ej. W razie niepogody, Przedstawienie odbędzie się w sali. (9—25) —4840—(8267)

**TRUPPA ŚPIEWAKÓW** Niemieckich Pana Plambeck, **dziś i codziennie przedstawienie** w Alkazarze, w Ogrodzie, a w razie niepogody w sali.—Początek o godz $7\frac{1}{2}$. —4802—

Program na dziś: **1) Männertreue. — 2) Im schlesischen Zillerthale. — 3) Sie ist Gräfin.—4) Theatralische Studien**. —5088—

**PRZEDSTAWIENIE HUMORYSTYCZNE**, z muzyką i śpiewami, **DZIŚ** i codziennie, w Restauracji **A. Scholz**, przy ulicy Marszałkowskiej, Nro 1379.

Program na dziś: **1) Jeremias Grille.—2) Der gerade Weg ist der beste.**

**W Sobotę, 1 Sierpnia, widowisko na benefis p. Al. Schultz'a, z zupełnie nowym programmem.** —5089—

Na Placu Nalewki, wprost Cukierni, dziś codzień, od godziny 10ej rano do 10ej wieczorem, **ARTYSTYCZNA PANORAMA L. Żulickiego.** Wejście Kop. 15. Dzieci płacą połowę. —4787—(10876)

## W CAFÉ RESTAURANT

na Nowym Świecie, wprost ulicy Sto-Krzyzkiej
**Dziś na kolację** Rosbeft.
**Jutro na śniadanie** Pieczeń cielęca.
**W każdej porze** wszelkie dziennym jadłospisem objęte Potrawy.
**Obiady** po Kop. 25 i 30, od godziny 1ej do 4ej; po Kop. 50, od godziny 2ej do 5ej.
Od godziny 8ej z rana KAWA ze śmietanką i HERBATA.— MLEKO prosto od krowy, rano i wieczorem.
Przyjmują się Obstalunki na miasto.
—4738—(3374)

## KAWIARNIA

znana od lat dawnych pod firmą **A. Bautz**, a od lat 12 **M. Obrębski**, egzystująca przy ulicy Długiej, pod Nrem 556, w domu P. Dükerta, gdzie mieści się Instytut Wód Mineralnych, przeniesioną została na ulicę Bielańską, pod Ner 609, nowy 14, czwarty dom od rogu ulicy Długiej. (8—30) —4423—(10,224)



Podpisana, przeniosłszy swoją **Traktjernię** na róg ulic Szeroki i Wązki Dunaj, pod Ner 147, poleca się z Śniadaniami i Kolacjami w cenie po 10 kop. za porcję, oraz **OBJADAMI** z 4-ch potraw, leguminy i kawy złożonych **po kop. 20**, a abonament po kop. 18, co wszystko smacznie i zdrowo jest przyrządzonem.— **A. Węgrzynowiczowa.** (1—1) —5084—(11,500)



## WINOGRONA WŁOSKIE,

nadeszły do Składu **Ant Stępkowskiego.** (2—2) —5057—(11,446)

## TEATR WIELKI.

D Z I Ś:

W Amfiteatrze Łazienkowskim, danem będzie widowisko złożone z 1go aktu opery **Córka Regimentu** i baletu **Wesele w Ojcowie**. W akcie opery przyjmą główny udział P. Kwiecińska, oraz PP. Panczykowski, Kozieradzki i Szczepkowski. W balecie zaś partję Zośki panny młodej odtańczy P. Dylewska, a Pawła pana młodego P. Kuhne.—Początek widowiska o godzinie w pół do 8-ej.

**TEATR WIELKI**, Jutro: **Marja Stuart.**

## TEATR ROZMAITOŚCI,

D Z I Ś:

**Pafnucy i Narcyz.—Z małej chmury wielki deszcz.—Apetyt i zaloty.**

## KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Dnia 30 Lipca 1868 r.

| Monety i Papiery. | Żądano | | Płacono | |
|---|---|---|---|---|
| | Ruble i kop: sr. | | | |
| Pół imperjały Rosyjskie rs. 6 k: 10 | | | | |
| Dukaty Holenderskie rs: 3 k: 45 | | | | |
| Obligi skarbowe 100 rs:, (oprócz kup:) | — | — | — | — |
| Listy Zast: 3 okresu, I s. za rs: 100. | 83 | 58 | 83 | 33 |
| Listy zast: 3 okresu, II s., za rs: 100 | 77 | 58 | 77 | 25 |
| Listy likwidacyjne za rub: sr: 100 | 67 | 83 | 67 | 50 |
| Nowa Ros: pożyczka prem: z r: 1864 | 132 | — | 131 | 25 |
| „ „ „ z r: 1866 | 132 | 50 | 131 | 75 |
| Bilety Banku Cesarstwa z r: 1860 | — | — | — | — |
| Akcje Drogi żel: War: Wied: za sztukę | 67 | 50 | — | — |
| Akcje Drogi żel: Warsz:-Bydgoskiej, | 60 | 40 | 60 | — |
| Akcje Głów: Tow. Ros: Dróg żelazn: | — | — | — | — |
| Akcje Drogi żelaznej Warsz:-Teres: | 90 | — | 89 | — |
| Obligacje kolei Żelaznej Terespolskiej | — | — | 88 | 50 |
| Akcje Fabryczno-Łodzkie . . . . . | — | — | — | — |

Wartość kuponu bież: od List Zast: od rs: 100 rs:—k: $42\frac{2}{9}$
Od Likwidacyjnych kop: $66\frac{2}{3}$.
*Berlin.* Weksel 100 tal: 2 m. $120\frac{1}{3}$ — $120\frac{1}{6}$.
*Londyn* 3 M. 1 funt st: rs: 7 k: $41\frac{1}{2}$— rs. 7 k. 40.
*Paryż* Weksel 2 m. za 300 fr: rs: 88 k. 50 rs. — k. —.
*Wiedeń* Weksel 2 m. za 150 w. a: rs. $107\frac{1}{2}$—rs. $107\frac{1}{3}$

**Ceny Targowe Warszawskie**. — Dnia 29 Lipca płacono: Za korzec pszenicy od rs: 6 k: 60 do rs. 7 kop. 50; żyta od rs: 4 k: 50 do rs: 5 k: —; owsa od rs: 2 k. 55 do rs: 2 k: 90; gryki od rs: — kop: — do rs: — k: — kartofli od rs: 1 kop: 50 do rs: 2 kop: —.

**Okowity** płacono dnia 29-go Lipca za wiadro od rs. 4 k. 13 do rs. 4 k: 17 za garniec od rs: 1 k: 34, do rs: 1 k. 36.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.—Za pozwoleniem Cenzury Rządowej,— Redaktor, Wacław **Szymanowski**

**DODATEK.**

# DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO Nr 167.

*Czwartek.— Dnia (18) 30 Lipca. — Rok 1868.*

### Przyjechali do Warszawy:

Borzysławski Konstanty ob. z Działoszyna; Grabowski Ludwik ob. z Zegrza; Kozłowski Ludwik ob. z wsi Żeżuszki Kiedrzyński Emil ob. z wsi Spoczynin; Karczewski Witold ob. z Piekar; Miechowicz Władysław ob. z wsi Badowe-Kłody; Olszewski Tytus ob. z wsi Nechmirowa; Pomianowski Feliks ob. z wsi Wojsko; Hr. Roniker Adam ob. z Siedlca; Rzewuski Bronisław ob. z Lublina; Sokołowski Walerjan ob. z wsi Białymina; Stempowski Florjan doktór z Ozorkowa; Uzłowski Stanisław ob. z Częstochowa; Werner Krystjan ob. z Włocławska; Wężyk Jan ob. z wsi Bełdowo; Wołkowicki Roman ob. z Grodna; Wiśniewski Ignacy ob. z Rozwozina; Zambrzycki Stanisław ob. z wsi Czybory; Załęski Ludwik ob. z wsi Brzozówki.

### Wyjechali z Warszawy:

Brzozowski Franciszek ob. do wsi Chopeń, Dangel Zygmunt ob. do wsi Głoskowa; Grodziński Franciszek ob. do wsi Kruszyna; Kerglewicz Franciszek ob. do Łomży; Kozłowski Felicjan ob. do Czaplina; Małkowski Ludwik ob. do Trębki; Ordakowski Józef ob. do Waliszewa; Pszczołkowski Franciszek ob. do wsi Olenice; Psarski Ignacy ob. do wsi Jeżewa; Rudzki Franciszek ob. do wsi Wielko-młyny; Stokowski Jan ob. do Grodziska; Wierzbicki Ludwik ob. do Płocka.

---

### Wiadomości Literackie.

— **Przegląd Katolicki,** Ner 30, wyszedł z druku i zawiera: O śpiewie kościelnym; Wielebny Sługa Boży Jan-Marja Vianney (c. d.); Korrespondencja z Kielc i z pod Wilna; Kronika kościelna; Bibljografja.

---

— **Opiekun Domowy,** Ner 39, wyszedł z druku i zawiera: Cuda elektryczności, przez Mścisława Kamińskiego (z drzeworytem); Piosenka, przez W. z Zacisza; Na gorącym uczynku, kartka z kroniki kryminalnej, p. Wołodego Skibę (c. d.); Pokarmy zastępujące chleb u nas; Przyrząd do wieszania czapek i kapeluszy, przez L. M. (z drzeworytem; Rozmaitości; Korrespondencja od Radakcji; Myśli i zdania.

---



---

## DONIESIENIA.

## MAGISTRAT

### MIASTA WARSZAWY.

Podaje się do wiadomości powszechnej, że w dniu 8 (20) Sierpnia r. b., o godzinie 12ej w południe, odbędzie się w Sali Posiedzeń Magistratu, Licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje, na budowę Domu murowanego o parterze i piętrze, z piwnicami, dla służby cmentarnej przy cmentarzu katolickim na Powązkach, podług zatwierdzonych planów od summy kosztorysem na rs. 14,368 kop. $28^1/_2$, wyraźnie na rubli srebrem czternaście tysięcy trzysta sześćdziesiąt ośm kopiejek dwadzieścia ośm i pół obliczonej, w warunkach zamieszczonej i do niniejszej licytacji podanej.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, mogą złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonym, na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowane deklaracje, napisane na stęplu ceny kop. 30, podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami, bez skrobań, poprawek i przekreśleń, wypiszą jaki odstępują procent od summy wykazem kosztów objętej i do niniejszej licytacji podanej.

Nadto, do deklaracji winien być dołączony kwit Kassy Głównej Ekonomicznej miasta Warszawy, na złożone wtejże wadjum, w ilości Rs. 1,436 i na koszta ogłoszenia rs. 15, które nieutrzymującemu się przy licytacji, natychmiast zwrócone będą.

Bliższe warunki dotyczące w mowie będącej licytacji, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym, codziennie wyjąwszy dnie świąteczne.

### WZÓR DO DEKLARACJI.

Wskutek ogłoszenia z dnia . . . podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się wybudowania Domu masiw murowanego o parterze i piętrze z piwnicami, dla służby cmentarnej przy cmentarzu katolickim w Powązkach, podług wskazanych a do niniejszej licytacji zatwierdzonych planów, za summę anszlagową wynoszącą rs. 14,368 kop. $28^1/_2$, (wypisać literami) i odstępuję od takowej procentów NN., (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie Głównej Ekonomicznej miasta Warszawy wadjum w ilości Rs. 1,436 i na koszta ogłoszenia rs. 15, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w NN, pisałem dnia NN.

(Podpisać wyraźnie imie i nazwisko).

P. o. Prezydenta,
Jeneralnego Sztabu, Jenerał-Major, Witkowski.
Naczelnik Kancellarji, Zdzitowiecki.

(1—3) —5050—(D. W:)

---

## Rada Szczegółowa Opiekuńcza

### SZPITALA DZIECIĄTKA JEZUS.

Podaje do wiadomości, iż w dniu 1 (13) Sierpnia r. b., o godzinie 11ej z rana, w Szpitalu Dzieciątka Jezus w Warszawie, odbędzie się Licytacja in minus, od cen za praetium ustanowionych przez opieczętowane deklaracje, na dostawę Pijawek dla rzeczonego Szpitala, przez ciąg czasu od dnia 1 (13) Września r. b, do dnia 1 (13) Stycznia 1870 roku. Nadmienia się, iż deklaracje skrobane, poprawiane, przekreślane, lub niepodpisane, przyjętemi nie będą. O warunkach do licytacji, jak również o wysokości wadjum, dowiedzieć się można w Kancellarji Szpitalnej każdodziennie, wyjąwszy świąt.

Wzór do deklaracji.

W skutku ogłoszenia z dnia N, deklaruję niniejszem podjąć się dla Szpitala Dzieciątka Jezus, przez ciąg czasu od dnia 1 (13) Września r. b., do dnia 1 (13) Stycznia 1870 r., do-

## GUERLIN, Fabrykant Perfum,

**Nadworny Dostawca Perfum Cesarzowej Eugenji,**

*15, ulica de la Paix, w Paryżu.*

Dla uniknienia fałszerstwa należy nie kupować wytworów toaletowych z naszej fabryki tylko w znacznych domach zasługujących na zaufanie. (1—24) —5054—(11494)

## Potrzebny jest Uczeń,

w wieku lat 14 lub 15, dobrej konduity, mówiący po polsku i niemiecku. Wiadomość w Składzie Żelaznym Roberta Ziegler, ulica Długa Nr 557. (1—1) —5066—(11449)

## CUKIERNIA

egzystująca od lat 20stu w środkowym punkcie miasta, jest do sprzedania. Wiadomość w Cukierni W. Filtzer, w Ogrodzie Krasińskich i Nalewek. (1—3) —5065—(11448)



## Kocz mało używany,

z WASZĄ i 2ma WALIZAMI, służyć mogący zarówno do miasta jak i podróży, jest do sprzedania w Hotelu Polskim, za cenę umiarkowaną. Wiadomość u Szwajcara. (1—3) —5060—(11447)

### DOBRA ZIEMSKIE

## SZCZAKI,

wraz z folwarkiem HENRYKÓW i nomenklaturą MROCZKOWA WOLA, dawniej w powiecie Warszawskim obecnie Grójeckim, w blizkości traktu bitego od Warszawy 25 werst, a od miasta Tarczyna werst 7 położone, obejmujące gruntów dworskich klassy 2-iej pszennej i klassy 1-ej i 2-ej żytniej dies. 720 (włók 48 morgów 13), a w tych lasu dies. 75 (włók 5) i łąk także dies. 75 (włók 5), sprzedane zostaną przez publiczną licytację w Trybunale Cywilnym w Warszawie Wydz: I, dnia 1 (13) Sierpnia r. b. o godzinie 10ej z rana. Licytacja zacznie się od summy rs. 46,069 kop. 20, jako od $^2/_3$ części szacunku przez biegłych wynalezionego. Vadium rs. 3000.—Bliższa wiadomość w Kancellarji podpisanego Obrońcy, sprzedaż popierającego w Warszawie pod Nrem 495 zamieszkałego.—**Seweryn Markiewicz**, Patron. (2—2) —4884—(11,077)

## Maszyna pospieszna Drukarska,

Fabryki Siegla w Berlinie, używana, lecz jeszcze w dobrym stanie, jest do zbycia. Wiadomość w Redakcji „Kurjera Warszawskiego." —4635—(10523)



**W domu Wgo Bayera Nr 412a,**

## SKŁAD ZEGARKÓW



z najcelniejszych Fabryk **Genewskich**, **Zegary stołowe**, **podróżne**, **Ekscytarze**, **Ramowe**, okrągłe i owalne, **Regulatory** i t. p.

**sprzedaje najtaniej z poręczeniem**,

## Zakład Zegarmistrzowski

### M. J. AUGUSTYNOWICZA.

**Reparacje** wszelkiej konstrukcji **Zegarów** i **Zegarków** z poręczeniem, uskuteczniają się przy zbiegu ulic Królewskiej i Krakowskiego-Przedmieścia, w narożnym domu Wgo Bayera Nr 412a. (3—3) —4957—(8620)



## Pieski prawdziwe Pinczery,

mające po trzy miesiące, są do zbycia. Ulica Miodowa Nr 489d, drugie piętro, Nr 17 mieszkania. Zastać można od 12ej rano do 6ej po południu. (1—1) —5080—(11221)



Są do sprzedania

## Szafy jesionowe rozbierane,

oraz Łóżka. Wiadomość przy ulicy Wareckiej, Nr domu 1359.—Tamże jest LOKAL na pierwszem piętrze do wynajęcia każdego czasu, składający się z pięciu Pokoi, Przedpokoju, Kuchni, stajni, wozowni, Ogródka i innych dogodności. (1—1) —5075—(11,495)



Są do sprzedania

## Psy Buldogi,



młode, czystej rassy, za mierną cenę. Wiadomość przy ulicy Czarnej pod Nr 2179a. Stróż miejscowy wskaże. (1—1) —4018—(9315)

## L O K A L E

zaraz lub od Śgo Michała, przy ulicy Senatorskiej pod Nr 468/9, wprost Sgo Antoniego, to jest 6, 7 lub 8 Pokojów, z Kuchnią, i 2 Pokoje z Kuchnią, do wynajęcia. (5—5) —4643—(10519)



Są do wynajęcia nowo wyrestaurowane następujące Lokale: Zaraz: 2 Pokoje, Gabinet i Kuchnia na 1-szem piętrze.—Sklep od strony Zygmunta. - Od Ś-go Michała: Całe drugie piętro składające się z dwóch Pokojów frontowych i dwóch Pokoików od tyłu, Kuchni, Przedpokoju i Piwnicy.—Sklep od strony Piwnej ulicy. Wiadomość przy placu Zygmunta, pod Nr 111 u Właścicielki domu. (1—1) —5052—(11,423)

## Dwa Pokoje

z osobnemi wejściami, przy famil ji, każdego czasu są do najęcia dla osób stale lub czasowo zamieszkałych. Wiadomość u Stróża na Grzybowie pod Nr 1102. — Tamże można powziąść wiadomość o **OSOBIE** posiadającej praktycznie Muzykę i chcącej udzielać Lekcje tejże za cenę umiarkowaną na własnym fortepjanie. (3—3) —4943—(11200)

## Stajnia z obszerną Górą,

na 6 koni i 3 powozy, lub też zdatna na jakiś Skład, za Rs. 150 rocznie, jest każdego czasu do wynajęcia w domu Nr 655 (4) przy ulicy Leszno, obok Handlu P. Krupeckiego. (3—3) —4913—(11222)

Dla osoby płci żeńskiej, spokojnej i przyzwoitej, jest do wynajęcia

## Pokój przy familji, z usługą

i stołem, lub bez takowych, stosownie do życzeń. Także są do wynajęcia każdego czasu dwa POKOJE z meblami, usługą, lub bez takowych, na 1-em piętrze od frontu. Wiadomość w Kantorze Guwernantek Heleny Nowoleckiej, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 437 wprost Dobroczynności. (2—3) —5001—(10,195)

## SKLEP WIKTUAŁÓW.

wraz z wyprzedażą Piwa i Miodu, przytem sprzedaż wyrobów tabacznych, w miejscu bardzo korzystnem, do odstąpienia każdego czasu, w skutek nieprzewidzianych okoliczności. Wiadomość u Szwajcara Hotelu Angielskiego. (1—3) —5082—(11,488)

Jest do sprzedania

## Sklep Rękawiczniczy,

egzystujący od lat kilkunastu, ze wszystkiem, z powodu wyjazdu. Wiadomość przy ulicy Wierzbowej, w Sklepie Rękawiczniczym, w Gmachu Teatralnym. (1—3)— 5079—(11493)

W drukarni Kurjera Warszawskiego.—Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.